Ner 140. ROK 1838. PIĄTEK 22 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Agrypiny Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wacława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr doO ą R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 5" 761	† 10°, 4	4" 30	Zpn. Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
21 2	5, 342	+ 18, 4	4, 22	,, ,,	,,	
10	4, 945	† 16, 3	5. 65	Zachodni słaby	,,	

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż 10 Czerwcau.* —

Gazeta nadworna madrycka z dnia 3 czerwca zawiera szczegółowy opis niepomyślnéj dla krystynistów potyczki, którą młody dowódca korpusu karlistowskiego Pallilos, stoczył pod murami i w samémże mieście Cuidad-Real z tamtejszą osadą, powiększéj części z gwardyi narodowéj złożoną. Wedle urzędowego raportu dowódcy krystynistowskiego, ktory wyprowadziwszy dwa działa z cytadelli, zrobił wycieczkę z swoją osadą i gwardyami; klęska była oczywistą, bo podczas gdy jedna część pieszych dawała ognia do karlistów, — druga połowa, zostawiwszy na placu swych officerów, hurmem uciekła do miasta, — niedługo i reszta walczących, poszła za tym przykładem, uciekając w największym popłochu. — Nieprzyjaciel porwał przytym jednę armatę, którą przeciwko niemu z cytadelli wyprowadzono, — z drugą zaś co się stało, rapport powyższy niewspomina.

Pisma hiszpańskie nie przestają zapowiadać bliskiego końca wojny, i wyliczać różnych korpusów, rozpoczynających zaczepne działania, lub zamierzających rozpocząć stanowcze kroki. Jenerał Narwaez miał odebrać rozkaz z 8000 wojska wyruszyć do prowincyi Mancha.

— *Dnia 11 Czerwca.* —

Wczorajsza rewija gwardyi narodowéj paryzkiéj, odbyła się bez przypadku. Dzienniki liberalne mają z tego powodu nowe źrodło do pisania rozpraw polemicznych.

Podług najnowszych doniesień od granicy hiszpańskiéj, karliści, zaczynają blokadę miasta Bilbao, i zagrażają tym samym losem inne punkta przez krystynistów osadzone.

Wiadomości o wypadkach w Syryi, w tak korzystném świetle, przez dzienniki zagraniczne na rzecz baszy Egiptu wystawiane, — wedle najnowszych doniesień z Bairut pod

d. 13 maja, nie są tak bardzo pomyślne. — Egipcyanie dotąd nic stanowczego niedokazali; — Ibrahim basza szuka nawet środków pojednania, — i nic o zwycięstwach, tak głośno roztrąbionych, niedonosi ojcu swojemu, — ale raczéj żąda posiłków.

— *Dnia* 13 *Czerwca.* —

Rząd francuzki ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną z Narbonny pod d. 12 b. m. téj osnowy: »Podług doniesień odebranych z Walencyi, jenerał Oraa, znajduje się teraz na czele 20,000 wojska, z 1,500 jazdy; zajmuje się on téj chwili, gromadzeniem zapasów żywności w Alcaniz i Terruel. Z drugiéj strony Cabrera, czyni toż samo w Morelli; wojsko jego wynosi obecnie 15,000 ludzi. Baron Meer (o którym już tak dawno nic niebyło słychać), uwięził dnia 2 maja w Tarragonie bardzo wiele osób, i część gwardyi narodowéj rozbroił.«

Urzędownie potwierdza się wiadomość, że karliści rozpoczęli ścisłą blokadę warownych punktów w Nawarze. Minister wojny Don Carlosa wydał w téj mierze rozkaz dzienny, w którym pod karą śmierci nie wolno jest nikomu zbliżać się na milę drogi do Pampelunny, a na pół mili do innych miejsc obsaczonych. — Naprzeciw temu rozkazowi, dowódzca krystynistowski w Nawarze jenerał Alaix, wydał piorunującą odezwę, grożącą rozstrzelaniem wszystkim karlistowskim oddziałom, któreby, powyższy rozkaz ministra wojny, wykonywały. — Niektóre dzienniki, już nawet dowiedziały się, — że w skutku powyższego rozkazu, znaleziono w Carascal sześć kobiet zastrzelonych, za to, że niosły wiśnie na sprzedarz do Tafalli.

O attaku Estelli znowu ucichło po trzeci raz. Hrabia Luchano, — strzeże natomiast wszystkich przepraw na rzece Ebro.

Papiery 5 proc. hiszpańskie spadły dziś na całe 22 za sto.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 18 *Czerwca.* —

Wczoraj otworzono salony Ratusza mieszczące w sobie wyroby i płody sztuki, przemysłu i kunsztów tych niewyczerpanych źródeł, bogactwa, istnienia, cywilizacyi i postępu krajów. Od lat około 10 niebyło wystawy. Dobroczynne zamiary Rządu, opieka władz administracyjnych, współdziałanie banku bogactwa w błogich chwilach pokoju wzniosły rękodzielnie i zakłady fabryczne. Podniesienie się temi czasy przy tak dzielnem wsparciu, tychże rękodzieł, dozwoliło nietylko rokować najpiękniejsze nadal nadzieje, ale nawet pomyśleć o wskrzeszeniu konkursu emulacyi o *publicznéj wystawie*. JO. Xże Namiestnik, zawsze skłonny wspierać zamiary dążące do ulepszenia bytu zarządzanego przez siebie kraju, poniósł ten projekt do podnóżka Tronu, a łaskawość panującego nam Monarchy zezwoliła na przyprowadzenie do skutku szczęśliwego pod wielu względami pomysłu. *Wystawa publiczna* uchwaloną została. Jéj kierunek oddano komitetowi utworzonemu pod prezydencyą JW. członka rady stanu hr. Stan. Korwina Kossakowskiego. W ciągu niespełna 2 miesięcy, mozolnym trudem urządzających, nagromadzono w 6 salonach, zaledwie to pomieścić mogących próby prac prawie wszystkich najznaczniejszych fabryk krajowych, a obok dzieła znakomitych artystów i amatorów sztuk wyzwolonych. Publiczność mnogo zebrana w czasie wczorajszéj inauguracyi, przypatrywała się z podziwieniem. Za jednym razem nie mogliśmy obejrzeć wszystkiego, i dzisiejszy nasz artykuł ograniczym opisem sali pierwszéj. Główne miejsce onejże zajmowane jest Meteorografem wynalazku p. Filipa de Girard (Żyrar) nacz. inż. gór. rzą. Narzędzie to mechanizmem poruszanym przez zegar ścienny, daje każdéj godziny i po upływie 24 godzin doby bez pomocy ręki ludzkiéj rezulat najdokładniejszych postrzeżeń meteorograficznych. Obok

niego równie ważne pod względem mechaniki, są: machina parowa z fabryki pp. Steinkeler w Żarkach i mechanizm do dzielenia linij p. Jana Oktoberskiego. Sciany salonu obite są dywanami, sztukami flanelli i innemi wyrobami wełnianemi z fabryki pod firmą Jana Gejsmera. Dwa słupy środkowe okryte są: jeden materjami jedwabnemi i przerabianemi z fabryki pp. Tilmes i comp.; 2gi chustkami i szalami merynosowemi i tybetowemi w gustowne desenie i szlaki z fabryki p. Jana Kunert w Żyrardowie. Boczne słupy przedstawiają wyroby jedwabne i włosiane z fabryki p. Henryka Krug, bawełniane z fabryk p. Karola Daunn z Żyrardowa i p. Jana Ulbrich z Turka i obrusy kolorowe przędzone u p. Hein. Reineke. Dwie sztuki axamitu jedna koloru granatowego a druga ciemno-zielonego z fabryki p. Krug na szczególniejszą zasługują uwagę. Stół środkowy zajmuje duża szafa szklanna mieszcząca śliczne wyroby piórnicze p. Jana Reschke, kilkanaście bukietów piór, rajskich ptaków i palatynę z różno-farbnego puszku, nader misternie utworzoną. Obok wznoszą się dwa wazony kwiatów sztucznych z których jeden fantazyjne, a 2gi naśladujące naturę obejmuje kwiaty. Widząc tyle pracy i wykończenia w tych arcy-dziełach swego rodzaju, prawdziwie żałować przychodzi, że ta praca i mozoł, czasem w przeciągu chwil kilka kaprysem mody na jednym wieczorze lub balu niweczoną bywa. Bukiety te są z fabryki pp. Wemmer i Konopackiéj, a w liczbie rozlicznych szczegółów na uwagę zasługiwać winny tacety, róże i narcysy z papieru chińskiego. Dwie szafy napełnione są wyrobami siodlarskiemi pp. A. Stoltzmana i J. Hartmana syna. Z szafy pierwszéj portfeil z rzemienia (cuir de russie) ozdobiony wypukło ze skóry wyrobionym herbem Cesarstwa Rossyjskiego; a z drugiéj torba myśliwska, kilka siodeł i ubranie na konia z siatki rzemiennéj są nader starannie wykończone. Dwa fortepiany pp. Buchholca i Zdrodowskiego. Skrzynia pewności (eoffre fort) Michała Rucińskiego. Kilka herbów lakierowanych malowania p. Jana Dylewskiego. P. Fiszer wystawił kilka ram złoconych nader gustownych. Postument drewniany pozłacany do zegaru. Krucyfix, pancerz i wiele wyrobów z nowego srebra pp. Henniger i spółki, są próbami ważnego nader wynalazku. P. Józef Krantz dał kilka zegarów chwalonych bardzo przez znawców. Dubeltówka inkrustowana złotem pp. Bekker i Rauscher, również ściągała pochwały. PP. Münchejmer starszy i F. Biertümpfel, wystawili kilkadziesiąt herbowych i eleganckich guzików, z których część platerowana, część pozłacana. P. Hocke nader kształtny apparat do filtrowania. Półki zajmujące przestrzeń jednej z 4 ścian salonu, zastawione są tysiącem wyrobów blaszanych z fabryki p. C. F. Mintera; w środku nich wznosi się kopia miniaturowa obelisku wzniesionego w r. 1835 w cytadelli na cześć w. p. Cesarza Alexandra. Meble z żelaza dętego zdają się zapewniać długotrwałość i użytek. P. Karol Malcz dał cały serwis do herbaty z srebra wyrabianego en relief w guście wieków średnich. Dwie szafki obok, mieszczą wyroby brązowe p. Trouvé (Trouve), i platerowane pp. Br. Fraget; waza ostatnich, popiersia cesarskie, kandelabry i zegary pierwszego są bardzo gustowne. Kilkadziesiąt sztuk szkla rznięteg o z hut W. Niepokojczyckiego i pp. Hordliczki i Szmelowskiego, świadczą o postępie tych fabryk. Wiadomo że pp. Hord. i Szm. pierwsi wyrabiają w kraju szkła rozmaitego koloru i odciskają rznięcia na sposób amerykański. Bizuterye pochodzą z klejnotni pp. A. S. Nejbaura, H. Hildebranda i A. Pickel i Schultz (Pikel i Szulc); kolie brylantowe, łańcuszki plecione na wzór weneckich pierwszego, garnitury z turkusów i granatów drugiego, a

bukiet z brylantów i kamieni kolorowych, oraz ordery tych ostatnich, nacechowane są rzadkiem wykończeniem. Nie bez wzdrygnienia damy spoglądały na narzędzia sieczne nożownika p. Gerlacha, stal i robota w nich bardzo piękna, a dobroć już oddawna znana. Kończymy artykuł dzisiejszy zatrzymując się przed oknem ozdobionym firankami z płacht czystéj gumelastyki ciągnionéj; jedna z nich długości łokci 4, cali 9, a szerokości łok. 2, cal. 5, waży tylko 2 funty i 4 łuty. Piekne grono z gumelastyki dętéj cienkości tak wielkiéj że ją koloru nawet pozbawia, spina te firanki, wyroby gumelastyczne pochodzą z fabryki p. J. L. Wemmera, która od dni kilku poruszaną jest machiną parową siły 6ciu koni. Właściciel onejże dał prócz tego na wystawę kilka apparatów własnego wynalazku przynoszących ulgę w stanie chorobliwym ciała ludzkiego; pasek do ruptur pępkowych który już zyskał aprobatę rady lekarskiéj, ogrzewacz do nóg, poduszka do utrzymywania ciepła żołądka, rękawice dla cierpiących bole artrytyczne, czapka do lodu w chorobach zapaleń głowy ciągle utrzymująca jednaką temperaturę, daléj kilka poduszek powietrznych i mnóstwo innych przedmiotów nader użytecznych.

— *Berlin* 13 *Czerwca.* —

Wyjechali ztąd: J. K. W. królewicz następca tronu do prowincyj pruskich; J. K. W. xiąże Wilhelm, (syn króla) do prowincyj nadreńskich; J. K. W. W. xiąże Wejmarski do Wejmaru. — Powrócił ze Szlązka, J. K. W. xiąże Fryderyk Niderlandzki.

Nadzwyczajnym posłem ze strony króla naszego przy koronacyi królowy Wiktoryi w Londynie, został przeznaczony jenerał porucznik i jenerał gubernator Nowéj Pomeranii, Przodkowéj, xiąże Malte-Putbus (*Malte zu Putbus*). Prócz szambelanów i sekretarza poselstwa, towarzyszy mu pięciu znakomitych Prusaków, tworzących orszak kawalerów honorowych.

Według doniesień z Hanoweru, daty 7 b. m., król i królowa JJ. hanowerscy, wrócili już do stolicy państwa swojego. Kommissya sejmowa, wyznaczona w celu rozpoznania projektu do nowéj ustawy zasadniczéj dla Hanoweru, przedstawiła już stanom jeneralnym ukończoną swą pracę, z propozycyami niektórych zmian w tymże projekcie.

— *Paryż* 7 *Czerwca.* —

Król ozdobił krzyżem kawalerskim orderu legii honorowéj, p. Emila Botta, syna sławnego historyka piemontskiego, zlecił mu oraz naukową podróż w głąb Afryki.

Angielska gazeta *Times* zapewnia, że pamiętniki xięcia Talleyranda, znajdują się w ręku jego sekretarza pana Parrey. Zarazem robi przypuszczenie, iż nim upłynie lat 30, ktore nieboszczyk miał oznaczyć, można się spodziewać ogłoszenia tychże pamiętników, jeżeli dla zapobieżenia temu, znaczne ofiary pieniężne poniesione nie będą. W tych pamiętnikach mają być skreślone satyryczne obrazy paniów Staël i Genlis, hrabiego Molé, xiążąt Dalberg i Choiseul, oraz przeszło stu innych znakomitych osób. Tymczasem ucichło tu już zupełnie o xięciu Talleyrandzie.

Ministeryum zawiadomiło obiedwie izby, że już ukończony został inwentarz ruchomości, będących własnością korony. Jestto dzieło, nad którém pracowano od 1832 roku i obejmuje 82 tomów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Czerwca.*

Wasilczyków jen. ros., Wasilczyków dama dworu, Bukowski ob., Miklaszewski kur. ros. z Polski; — Miniewski ob., z Galicyi; — Hanaburger, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nowak ob., do Polski; — Elkan, Miklaszewski kur., do Galicyi; — Reinach, Dowbor Jadwiga, Lanckoroński ob., do Pruss.